

ENKI I NINHURSAG

wersja 1.0.0

1-4¹

*Czyste są miasta – a Ty jesteś jednym z tych, do których należą.
Czysta jest ziemia Dilmun.
Czysty jest Sumer – a Ty jesteś jednym z tych, do których należy.
Czysta jest ziemia Dilmun.
Czysta jest ziemia Dilmun.
Niesplamiona niczym jest ziemia Dilmun.
Dziewicza jest ziemia Dilmun.*

5-10

*Położył ją w samotności w Dilmun,
a miejsce, gdzie Enki położył się wraz ze swoją małżonką,
to miejsce było wciąż niesplamione,
to miejsce było wciąż dziewicze.
Położył ją w samotności w Dilmun,
a miejsce, w którym Enki położył się z Ninsikilą,
tamto miejsce było niesplamione,
tamto miejsce było dziewicze.*

11-16

*W Dilmun kruk jeszcze nie krakał,
kuropatwa nie wydawała dziurrywku².
Lew nie zabijał, wilk nie porywał jagniąt,
pies nie ujadł i nie gonił za dziećmi,
a świnia nie odkryła jeszcze, że ziarno nadaje się jedzenia.*

17-19

*Kiedy wdowa rozłożyła słód na dachu, ptaki nie wyjadały tego słodu.
Gołąb zaś nie chował głowy w skrzydła.*

20-26

*Żaden ślepiec nie mówił: „Jestem ślepcem”.
Żaden cierpiący na ból głowy nie mówił: „Boli mnie głowa”.
Żadna stara kobieta nie mówiła: „Jestem stara”.
Żaden starzec nie mówił: „Jestem starcem”.
Żadna dziewczyna nie musiała się kąpać. Iskrzącej wody nie wylewano w mieście.
Żaden człowiek, który pogłębiał rzekę, nie stękał z wysiłku.
Żaden herold nie gubił drogi w swojej okolicy.*

¹ numeracja wersetów pochodzi z ETCSL - nie odpowiada ona numerom wersetów niniejszego tłumaczenia

² dziurryk to odgłos jaki wydaje kuropatwa

27-28

*Żaden śpiewak nie lamentował „elulam!”.
Na przedmieściach nie słysząc było żadnych zawodzeń.*

29-32

*Ninsikila rzekła do swego ojca Enkiego:
„Daleś miasto. Daleś miasto. Co mam z nim zrobić?
Daleś miasto Dilmun. Daleś miasto. Co mam z nim zrobić?
Daleś miasto. Daleś miasto. Co mam z nim zrobić?”*

33-39

*„Daleś miasto, które nie leży nad rzeką.
Daleś miasto. Co mam z nim zrobić?”
„Miasto, które nie ma pól, skib ani bruzd”*

...

[brak trzech wierszy]

...

40-43

*Enki odrzekł Ninsikili: „
Niech Utu, krocący po niebie,
Świeże wody wyleje z naczyń dla ciebie,
Z naczyń stojących na brzegu miasta Ezen,
Z lśniącej, wysokiej świątyni Nanny,
Z ujścia podziemnych wód.”*

44-49

*Niech doprowadzi wody do twoich wielkich zbiorników.
Niech twoje miasto pije wodę z ich obfitości.
Niech Dilmun pije wodę z ich obfitości.
Niech twoje zbiorniki słonej wody staną się zbiornikami świeżej wody.
Niech twoje miasto stanie się nabrzeżnym spichlerzem dla Sumeru.
Niech Dilmun stanie się spichlerzem nabrzeżnym dla Sumeru.*

49A-49P³

*„Niech kraj Turkisz⁴ przekaże ci złoto z Harali, lapis lazuli i [...]
Niech kraj Meluhha⁵ załaduje na wielkie okręty drogocenny, pożądany krwawnik, drewno mesz z kraju
Magan⁶ i najlepsze drewno abba dla ciebie.*

³ ustęp pochodzi z fragmentu innej tabliczki

⁴ kraj położony na wschód od Tygrysu

⁵ kraj położony na północnym wybrzeżu Zatoki Perskiej i Morza Arabskiego, aż do Indii

⁶ kraj położony prawdopodobnie na wschód od dzisiejszego Farsu i Kermanu.

Niech kraj Marhaszi⁷ dostarczy ci drogocennych kamieni, topazów.
Niech kraj Magan ofiaruje ci krzepką, potężną miedź, doleryt, kamień u i kamień szumin.
Niech kraj morza⁸ ofiaruje ci swoje drewno hebanowe, [...] króla.
Niech kraj namiotów⁹ ofiaruje ci drobne, wielobarwne wełny.
Niech Elam przekazuje ci wyborne wełny, jako swój trybut.
Niech świątynia w Ur, wysoka siedziba godności królewskiej, czyste miasto,
Załaduje na wielkie statki dla ciebie sezam, tkaniny i ubrania.
Niech szerokie morze dostarczy ci swoich bogactw.”

49Q-49V

Siedziby w mieście nadają się do zamieszkania.
Siedziby w Dilmun nadają się do zamieszkania.
Zboże jest drobnoziarniste.
Daktyle są duże.
Zbiory są trzy razy do roku.
Drewno jest twarde¹⁰.

50-54

Niech Utu, kroczący po niebie,
Świeże wody wyleje dla ciebie z naczyń,
Z naczyń stojących na brzegu miasta Ezen,
Z lśniącej, wysokiej świątyni Nanny,
Z ujścia podziemnych wód.

55-62

Doprowadził wody do jej wielkich zbiorników.
Dał jej miastu pić wodę z ich obfitości.
Dał Dilmun pić wodę z ich obfitości.
Jej zbiorniki słonej wody stały się zbiornikami świeżej wody.
Bruzdy ziemi i pola uprawne przynoszą jej jęczmień.
Jej miasto stało się nabrzeżnym spichlerzem dla Sumeru.
Dilmun stało się nabrzeżnym spichlerzem dla Sumeru.

63-68

Jedynie mądry Enki, do matki Sumeru, Nintur,
Jedynie mądry Enki, do matki Sumeru, Nintur,
Wrzucił swego fallusa w kanały nawadniające,
Wrzucił swego fallusa w zarośla trzcinowe.
Wyciągnął fallusa na bok, krzycząc przy tym:

⁷ kraj położony na północnym wybrzeżu Zatoki Perskiej aż do Omanu.

⁸ ogólne określenie dla rejonów wokół Zatoki Perskiej.

⁹ rejony stepowe zamieszkiwane przez Beduinów.

¹⁰ w oryginalnym tłumaczeniu w tym miejscu istnieje luka, zatem nie wiadomo jakie było według sumeryjskiego autora utworu drewno w Dilmun a słowo „twarde” zostało zrekonstruowane przez autora niniejszej wersji tłumaczenia. W Sumerze oprócz palm nie było drzew, więc tłumacz wyszedł z założenia, że twarde drewno było z pewnością bardzo pożądane.

„Nikt nie może przyjść na bagna!”

69-74

*Enki krzyczał: „Zaklinam cię na oddech nieba.
Połóż się przy mnie w mej siedzibie na bagnach,
Połóż się przy mnie w mej siedzibie na bagnach,
Będzie radośnie”
Enki wlał nasienie przeznaczone dla Damgalnunny.
Napełnił nim łono Ninhursag,
A ona przyjęła nasienie do swego wnętrza,
Nasienie boga Enkiego.*

75-87

*Ale dla niej jeden miesiąc był jak jeden dzień,
Ale dwa miesiące były jak dwa dni,
Ale trzy miesiące były jak trzy dni,
Ale cztery miesiące były jak cztery dni,
Ale pięć miesięcy było dla niej jak pięć dni,
Ale sześć miesięcy było dla niej jak sześć dni,
Ale siedem miesięcy było dla niej jak siedem dni,
Ale osiem miesięcy było dla niej jak osiem dni,
Ale dziewięć miesięcy było dla niej jak dziewięć dni
Kiedy przyszedł czas rozwiązania,
Jakby z użyciem oleju,
Jakby z użyciem oleju,
Królewskiego oleju,
Tak lekko, Nintur, matka Sumeru
Urodziła Ninnisig.*

88-96

*Z kolei Ninnisig wyszła na brzeg rzeki.
Enki spostrzegł ją z bagna,
Spostrzegł ją z bagna.
Rzekł do swego sługi Isimuda:
„Czy można pocałować tę młodą dziewczynę?
Czy można pocałować tę miłą Ninnisig?”
Jego sługa Isimud odrzekł mu na to:
„Czy można pocałować tę młodą dziewczynę?
Czy można pocałować tę miłą Ninnisig?”
Mój Panie spiesz się, ja będę nawigować.
Spiesz się, ja będę nawigować.*

97-107

*Enki najpierw postawił swoje stopy na łodzi,
Potem postawił ją na suchym lądzie.*

*Przytulił ją do piersi i pocałował,
Wlał nasienie do jej łona,
Ona przyjęła nasienie do swego wnętrza, nasienie boga Enkiego
Jeden miesiąc był dla niej jak jeden dzień,
Dwa miesiące były dla niej jak dwa dni,
Dziewięć miesięcy były dla niej jak dziewięć dni,
Kiedy przyszedł czas rozwiązania,
Jakby z użyciem oleju,
Jakby z użyciem oleju,
Królewskiego oleju,
Tak lekko, Ninnisig,
Urodziła Ninkurrę*

108-116

*Z kolei Ninkurra wyszła na brzeg rzeki.
Enki spostrzegł ją z bagna,
Spostrzegł ją z bagna.
Rzekł do swego sługi Isimuda:
„Czy można pocałować tą młodą dziewczynę?
Czy można pocałować tą miłą Ninkurrę?”
Jego sługa Isimud odrzekł mu na to:
„Pocałuj tą młodą dziewczynę?
Pocałuj tą miłą Ninkurrę?”
Mój Panie spiesz się, ja będę nawigować.
Spiesz się, ja będę nawigować.*

117-126

*Enki najpierw postawił swoje stopy na łodzi,
Potem postawił je na suchym lądzie.
Przytulił ją do piersi i pocałował,
Wlał nasienie do jej łona,
Ona przyjęła nasienie do swego wnętrza, nasienie boga Enkiego
Jeden miesiąc był dla niej jak jeden dzień,
Dziewięć miesięcy było dla niej jak dziewięć dni,
Kiedy przyszedł czas rozwiązania,
Jakby z użyciem oleju,
Jakby z użyciem oleju,
Królewskiego oleju,
Tak lekko, Ninkurra,
Urodziła Uttu,
Wspaniałą kobietę*

127-146

*Nintur rzekła do Uttu, pięknej kobiety:
„Pozwól, że coś ci doradzę, a przyjmij moją radę.
Pozwól, że rzeknę ci słowo, a przyjmij moje słowo.*

*Ktoś z bagna rozgląda się i widzi stamtąd to miejsce,
I widzi stamtąd to miejsce.
To Enki rozgląda się i widzi z bagna to miejsce
I widzi z bagna to miejsce.
Spojrzy na ciebie”*

...

[brak dziesięciu wierszy]

...

[...] Uttu, doskonała kobieta ...

...

[brak trzech wierszy]

...

147-151

*Uttu rzekła:
„Przynieś ogórki [...],
Przynieś jabłka [...],
Przynieś kiście winogron,
A w domu będziesz trzymał za moją smycz,
O Enki, będziesz trzymał za moją smycz”.*

152-158

*Kiedy napełniał wodą po raz drugi,
Napełnił rowy wodą,
Napełnił kanały wodą,
Napełnił ugory wodą,
Ogrodnik w radości wstał i uścisnął go:
„Kim jesteś, ty który nawodniłeś mój ogród?”*

159-166

Enki rzekł do ogrodnika:

...

[brak czterech wierszy]

...

*Przyniósł mu ogórki,
Przyniósł mu jabłka,
Przyniósł mu kiście winogron
I złożył mu je na kolanach.*

167-177

*Enki pomalował swoją twarz i wziął laskę do ręki.
Udał się do Uttu i pukał do jej drzwi, domagając się, aby mu otworzyła.
„Kto tam?” – pyta.
„To ja ogrodnik. Przyniosłem ci ogórki, jabłka i winogrona”.
Z radosnym sercem Uttu otworzyła drzwi do domu.*

*Enki dał Uttu, pięknej kobiecie, ogórki, dał jej jabłka z ogonkami wystającymi, dał jej kiście winogron.
Wlał piwo do wielkich dzbanów ban.*

178-185

*Uttu, piękna kobieta [...] dla niego klaskała rękami.
Enki upojony radością Uttu,
Przyłgnął do jej łona, kładąc się na jej kroczu, oparł się na jej udach i pieścił ją ręką.
Przyłgnął do jej łona, kładąc się na jej kroczu, oparł się na jej udach, kochał się z dziewczyną i
całował ją.
Enki wlał nasienie do łona Uttu, a ona przyjęła je do swego wnętrza, nasienie boga Enkiego.*

186-189

*Uttu, piękna kobieta, krzyknęła: „Och, moje łono”.
Krzyknęła: „Och, moje ciało, och, moje serce”.
Ninhursag usunęła nasienie z jej wnętrza.*

...

[brak dwóch wierszy]

...

190-197

*Dała urosnąć roślinom drzewiastym.
Dała urosnąć roślinom miodnym.
Dała urosnąć roślinom przydrożnym.
Dała urosnąć roślinom warzywnym.
Dała urosnąć roślinom ciernistym.
Dała urosnąć roślinom koprowym.
Dała urosnąć roślinom [...].
Dała urosnąć roślinom leczniczym kasja.*

198-201

*Enki rozglądał się z bagna,
Rozglądał się.
Rzekł do swego sługi Isimuda:
„Nie ustaliłem jeszcze przeznaczenia tych roślin. Co to za rośliny?”.*

202-219

*Jego sługa Isimud odrzekł mu:
„Mój Panie, to jest roślina drzewiasta”,
Powiedział do niego, uciął ją dla niego, a Enki ją zjadł.
„Mój Panie, to jest roślina miodna”,
Powiedział do niego, wyciągnął ją, a Enki ją zjadł.
„Mój Panie, to jest roślina przydrożna”,
Powiedział do niego, uciął ją dla niego, a Enki ją zjadł.
„Mój Panie, to jest roślina warzywna”,
Powiedział do niego, uciął ją dla niego, a Enki ją zjadł.*

*„Mój Panie, to jest roślina ciernista”,
Powiedział do niego, uciął ją dla niego, a Enki ją zjadł.
„Mój Panie, to jest roślina koprowa”,
Powiedział do niego, uciął ją dla niego, a Enki ją zjadł.
„Mój Panie, to jest roślina [...]”,
Powiedział do niego, uciął ją dla niego, a Enki ją zjadł.
„Mój Panie, to jest roślina lecznicza kasja”,
Powiedział do niego, uciął ją dla niego, a Enki ją zjadł.
Enki określił przeznaczenie każdej rośliny, poznał ich naturę.*

220-227

*Ninhursag przeklęła imię Enkiego: „Nie obdarzę go spojrzeniem życia aż do końca jego dni.”
Bogowie Anuna usiedli w pyłe.
Ale pewien lis był w stanie przemówić do Enlila:
„Jeśli przyprowadzę do ciebie Ninhursag jaką otrzymam nagrodę?”
Enlil odrzekł lisowi:
„Jeśli przyprowadzisz do mnie Ninhursag zasadzę dla ciebie w moim mieście dwa drzewa, które będą
sławić twoje imię.”*

228-234

*Lis wpierw namaścił swe futro,
Proszek antymonowy nałożył na swe powieki.*

...

[brak czterech wierszy]

...

235-246

*Lis rzekł do Ninhursag:
„Byłem w Nippur, ale Enlil nie pomógł mi,
Byłem w Ur, ale Nanna nie pomógł mi ,
Byłem w Larsie, ale Utu nie pomógł mi,
Byłem w Uruku, ale Inanna nie pomogła mi.
Chciałem się schronić u każdego kto jest litościwy.”*

...

[brak siedmiu wierszy]

...

247-253

*Ninhursag rzekła do lisa:
„Chcę iść z tobą do Nippur”
Ninhursag pospieszyła do świątyni.
Anunna pochwycili jej szaty.
Ustalili przeznaczenie [...]*

*Ninhursag posadziła boga Enkiego naprzeciwko swego łona.
Umieściła swoje chłodne ręce [...] na jego ciele, pytając:*

254-263

*„Mój bracie, co cię boli?”
Odrzekł:
„Czubek głowy mnie boli.”
Wtedy Ninhursag urodziła Aba-U.
Zapytała ponownie:
„Mój bracie, co cię boli?”
Odrzekł:
„Skóra pod moimi włosami mnie boli”
Wtedy Ninhursag urodziła Ninsikillę.
„Mój bracie, co cię boli?”
„Mój nos mnie boli.”
Wtedy urodziła Ningiriutuda
„Mój bracie, co cię boli?”
„Usta mnie bolą.”
Wtedy urodziła Ninkasi.*

264-271

*„Mój bracie, co cię boli?”
„Moje gardło mnie boli.”
Wtedy urodziła Nazi.
„Mój bracie, co cię boli?”
„Moje ramię mnie boli.”
Wtedy urodziła Azimuę.
„Mój bracie, co cię boli?”
„Moje żebra mnie bolą.”
Wtedy urodziła Ninti.
„Mój bracie, co cię boli?”
„Moje boki mnie bolą.”
Wtedy urodziła Ensaga.*

272-280

*Ninhursag rzekła:
„Dla wszystkich dzieci, które urodziłam nie może zabraknąć nagrody.
Niech Abu-U będzie królem traw,
Niech Ninsikilla będzie panem kraju Magan,
Niech Ningiriutud poślubi Ninazu,
Ninkasi niech będzie tą, która spełnia życzenia,
Niech Nazi wyjdzie za Nindara,
Aziuma niech wyjdzie za Ningszzidę
Ninti niech będzie panią cyklu miesięcznego, a
Ensag niech będzie panem kraju Dilmun”*

Chwała Tobie Ojczy Enki

Notka od tłumacza

Niniejsze tłumaczenie utworu „*Enki i Ninhursag*” zostało dokonane w oparciu o tekst znajdujący się w *The Electronic Text Corpus of Sumerian Literature*, link: <http://etcsl.orinst.ox.ac.uk/cgi-bin/etcsl.cgi?text=t.1.1.1>. Tekstem pomocniczym, który przyczynił się do dokładniejszego zrozumienia przez tłumacza sensu niektórych fragmentów oraz dokonania kilku rekonstrukcji względem wersji anglojęzycznej był tekst mitu „*Enki i Ninhursaga*”, zamieszczony w antologii literatury mezopotamskiej, w tłumaczeniu Krystyny Szarzyńskiej.

Niniejsze tłumaczenie jest udostępnione na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach 4.0**, co oznacza, że utwór wolno rozpowszechniać i kopiować w dowolnym medium i formie oraz tworzyć zmiany na bazie utworu dla dowolnego celu, także komercyjnego. Należy wskazać stronę http://www.starozytnysumer.pl/podstrony/podstrony_poziom_1_podania/enki-ninhursag.html, jako jego źródło, a także podać link do licencji: : <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode>.